

SŁOWO

WILNO, Czwartek 7 czerwca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Sprawa polsko-litewska na forum Ligi

Chamberlain potępia pie- niactwo Woldemarasa.

GENEWA. 6.VI. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów Chamberlain wygłosił w związku ze sprawozdaniem Beelarta van Blocklanda o sporze polsko-litewskim następujące oświadczenie:

Powiem tylko słów kilka w sprawie expose, które usłyszeliście panowie przed chwilą. Ubolewam, że dopuszczono do tak znacznego opóźnienia podpisania protokołów konferencji królewskiej. Istotnie, im dalej czeka się na podpisanie protokołu jakiegś narady, tem trudniej jest porozumieć się co do jego treści. Spodziewam się, że w toku rozmów, jakie nastąpią w Genewie, będzie można porozumieć się bezwzględnie co do brzmienia protokołów i podpisać je bez żadnego opóźnienia.

Co do incydentów, wymienionych w expose przedstawiciela Litwy pragnę oświadczyć odrazu, że nie jesteśmy w możności o tem dyskusować, ani też znać ścisłości faktów, do których czyniono aluzję. Jednakże nawet gdyby one były ścisłe i nawet gdyby się wierzyło w ich prawdziwość, to byłoby to jedną więcej rzeczą bezwzględnie przyspieszenia rokowań, do których podjęcia wezwała obie strony Rada Ligi Narodów.

Co się tyczy mnie osobiście, a niewątpliwie również i moich kolegów, expose, które przed chwilą usłyszeliście z ust naszego sprawozdawcy, dotyczące odbywających się rokowań, wzbudziło w nas bardzo duże rozczarowanie. Rząd litewski przez usta swego przedstawiciela oświadczył uroczystie wobec Rady Ligi Narodów, iż położy kres stanowi wojny pomiędzy Litwą a Polską. Usłyszeliśmy również ze strony przedstawiciela Polski uroczyste obietnice poszanowania niezawisłości i całości terytorjalnej Litwy. Rada zwróciła się z kolę do obu stron o niezwłoczne rozwiązanie rokowań, mających na celu podjęcie dobrych stosunków pomiędzy oboma krajami. Upłynęło sześć miesięcy, a oto dzisiaj nasz sprawozdawca zmuszony jest powiedzieć nam, że rokowania te nie postąpiły w sposób widoczny.

Sprawozdawca nasz, nie precyzując bynajmniej wyraźnie o co chodzi uczynił w ostatniej części swego raportu aluzję do jednego incydentu, znanego nam wszystkim, który niezawodnie nie stanowił postępu na drodze do celu, jaki pragniemy osiągnąć, lecz może nawet być uważany za akt drażniący, akt prowokacji, sprzeczny z życzeniem, wyrażonym przez Radę. Proszę usilnie przedstawiciela Litwy, aby dał dowód większego ducha pojednawczości, tego ducha pojednawczości, który był źródłem stworzenia Ligi Narodów i który winien kierować międzynarodowymi stosunkami jej członków. Litwa jest niezależnym narodem młodym. Jest to naród młody i z tego tytułu naród ten może być pewny, że tak powiem podwójnej sympatii ze strony Rady oraz narodów, będących tak samo jak ona członkami Ligi. O ile więc Litwa cieszy się sympatią wszystkich, to dzieje się to nie pod warunkiem, że nie użyje swej siły do celu dalszego postępowania na tej samej drodze i uciekania się do prowokacji, na które żaden wielki naród nie ośmieliłby się pozwolić sobie, gdyby miał spór z równorzędnym mu narodem.

Macie naszą sympatię. Chcemy załatwienia sporu w sposób słuszny dla wszystkich. Nie wyrzekajcie się tej sympatii. Wszystkie narody potrzebują sympatii drugich. Prowadźcie w dalszym ciągu rokowania w duchu dobrej woli i pojednawczości i nie interpretujcie fałszywie ostatnich słów rezolucji, którą przed chwilą odczytał nam nasz sprawozdawca. Rada byłaby niezawodnie bardzo rozczarowana, gdyby dowiedziała się za trzy miesiące, że nie można było osiągnąć żadnego dużego postępu i gdyby dokumenty, które będą jej złożone, nie świadczyły o lepszej woli ze strony rządu litewskiego. Jest rzeczą nieodzowną dojście do ustalenia pokoju w tej części świata—jest to celem, do którego dąży Rada.

W grypie, kaszlu i bronchicie mineralna SZCZAWNICKA „Józefina” przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby żołądka i jelit usuwa SZCZAWNICKA „MAGDALENA”.

Przebieg środowego rannego posiedzenia.

GENEWA, 6.VI. PAT. Szwajcarska agencja telegraficzna podaje: Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, odbytem we środę przed południem Beelarts van Blockland przedstawił sprawozdanie o stanie konfliktu polsko-litewskiego. Sprawozdawca wyraził ubolewania, że rokowania polsko-litewskie nie doprowadziły jeszcze do żadnych poważnych wyników. Ponadto zauważył on, iż obie strony nie miałyby w żadnym razie słuszności, gdyby podejmowały działania, które mogłyby zaszkodzić postępowi rokowań. Sprawozdawca zakończył wyrażeniem nadziei, że możliwie rychło zostaną osiągnięte zadowalające wyniki.

Woldemaras dowodził, że na Litwie aresztowano członków uzbrojonych band, którzy chcieli obalić rząd w Kownie, opierając się o polskie terytorjum. Rada Ligi Narodów —mówił Woldemaras—ma wysłać swych przedstawicieli na rozprawę sądową do Kowna, ażeby się przekonać o prawdziwości przytoczonych faktów. Minister Zaleski oświadczył, że ma się tu do czynienia z faktami zmyślonemi.

Sir Austen Chamberlain dał wyraz ubolewaniu, że rokowania nie postępują naprzód i potępił wprowadzenie w życie postanowienia litewskiej Konstytucji, na mocy której Wilno zostało uznane za stolicę Litwy. Akt taki jest prowokacją. Chamberlain spodziewa się, że do września zostaną w toku rokowań osiągnięte zadowalające wyniki.

Paul-Boncour domaga się ustalenia terminu zakończenia rokowań.

Przedstawiciel Niemiec von Schubert wyraził również oczekiwanie, że rokowania postąpią naprzód. Woldemaras oświadczył, że źródło sporu tkwi w gwałcie polskiego gen. Żeligowskiego, który doprowadził do zajęcia Wilna przez Polaków. Litwa nie dopuściła się nigdy wobec Polski aktu prowokacji.

Sprawozdawca Beelarts van Blockland oświadczył, że ustalenie terminu zakończenia rokowań jest niemożliwe. Oczekuje on jednak, iż do września zostaną osiągnięte wydane wyniki. Na wniosek Chamberlaina Rada zgodziła się powziąć decyzję w rzecznej sprawie po przerwie, potrzebnej na rozważenie i przygotowanie tej decyzji. Po wznowieniu obrad przedstawiono Radzie rezolucję, wyrażającą oczekiwanie, że rokowania doprowadzą przed najbliższą sesją do wydanych rezultatów. Na wniosek Woldemarasa odroczono powzięcie decyzji do posiedzenia popołudniowego.

TREŚĆ REZOLUCJI RADY LIGI.

GENEWA, 6.VI. PAT. W końcu dzisiejszego rannego posiedzenia Rady Ligi Narodów przewodniczący zaproponował przyjęcie następującej rezolucji. Rada przyjmując do wiadomości treść raportu przedstawiciela Holandji Beelarta van Blocklanda w sprawie sporu polsko-litewskiego, aprobując ten raport i ze względu na to, że aby układy, podjęte między Polską a Litwą, mogły dać pomyślne rezultaty w myśl rezolucji z dnia 10 grudnia 1927 roku, powinny one doprowadzić przed następną sesją Rady Ligi do skutecznych wyników, poleca przedstawicielowi Holandji przedłożyć raport na przyszłej sesji, aby dać możność Radzie zajęcia się ponownie tą sprawą. Minister Zaleski oświadczył, że rezolucję akceptuje. Woldemaras zaznaczył, że rezolucja ta zawiera dopełnienie do rezolucji grudniowej i prosił o czas do namysłu.

Na popołudniowym posiedzeniu rezolucja będzie ponownie poddana rozprawie członków Rady Ligi.

Przemówienie Woldemarasa.

GENEWA, 6—VI. Pat. W swym dzisiejszym przemówieniu Woldemaras raz jeszcze opowiadał Radzie Ligi historię o wojsku litewskim, formowanym przez władze polskie. Zdaniem Woldemarasa na terytorjum polskim organizuje się wojsko litewskie w celu wywołania rewolucji na Litwie i obalenia rządu Woldemarasa. Woldemaras twierdzi, że pewna ilość umundurowanych żołnierzy tego wojska została pochwycona i osadzona w więzieniu. Władzom litewskim według oświadczenia Woldemarasa—wiadomym jest nawet, że wojsko to nosi nazwę pułku kowieńskiego. W dalszym ciągu Woldemaras przytacza wiele sensacyjnych szczegółów, dotyczących tej akcji polskiej, które mają być ujawnione podczas procesu, do którego przygotowują się obecnie władze administracyjne i sądowe na Litwie.

Woldemaras wyraża przy tej okazji życzenie by sekretarjat Ligi Narodów był reprezentowany na tym procesie. Na poparcie owych twierdzeń o przygotowanym zamachu wojskowym na Litwie Woldemaras pokazuje Radzie flogografję parn umundurowanych osobników. Demonstracja ta jednak wywołuje ogólną wesołość zarówno wśród członków Rady jak i na sali wśród publiczności i dziennikarzy.

W odpowiedzi na ten ustęp przemówienia Woldemarasa min. Zaleski jeszcze raz stwierdził, że żadnego wojska ani band rząd polski przeciwko Litwie nie organizuje. Jaka jednak wartość posiada tego rodzaju informacja ze strony litewskiej dowodzi tego incydent, który miał miejsce podczas konferencji królewskiej, kiedy Woldemaras odczytał na plenarnym zebraniu depeszę z Kowna o napadzie zbrojnego oddziału, przybyłego z terytorjum polskiego na granicę litewską. Gdy zaś min. Zaleski po otrzymaniu wiadomości telegraficznej od swego rządu wykazał Woldemarasowi kłamliwość jego wiadomości, ten ostatni zmuszony był tegoż dnia oświadczenie swoje cofnąć.

Wynurzenia Woldemarasa wobec prasy.

GENEWA, 6.VI. PAT. Szwajcarska agencja telegraficzna. Premier litewski Woldemaras oświadczył w wywiadzie z przedstawicielami prasy na temat konfliktu polsko-litewskiego, że nie należy w tej sprawie spodziewać się sensacyjnych narad. Dalej premier zaznaczył, że Litwa nie uznaje rozstrzygnięcia konferencji ambasadorów, przyznając Wilno Polsce. Woldemaras oświadczył następnie, że przybył do Genewy jedynie po to, ażeby zająć stanowisko w sprawie wydań obywateli polskich z terytorjum Polski na terytorjum Litwy.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”.
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwitto.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”.
HODORZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRODEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wa Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK—Kiosk B. Gołembiewskiego

Kroniki sejmowe.

Instrument polityki na terenie parlamentarnym.

Telefonem z Warszawy.

WARSZAWA, 6 czerwca. Można by zatyłować ten artykuł: Rozmyślenia przy pustych ławach. Dziś po przerwie obiadowej dzwonek rozpaczliwie przez 20 minut wzywał posłów na obrady. Potem przewodniczący wice-marszałek Woźnicki kilkakrotnie wygłaszał z za drzwi, prowadzących do prezydalnego podjumu, czy jest, czy niema quorum, jak to czyni czasami entrepreneur teatralny, który niecierpliwie spogląda, czy się już publiczność zebrała, czy nie. Podjęto obrady przy bardzo minimalnym quorum.

A to są dopiero nowego Sejmu miesiące miodowe. Już się posłowie do pracy w Sejmie tak zniechęcili.

Porzućmy jednak ton fejletonowy. Zajmijmy się badaniem dalszej pracy tego tak ciekawego nowego eksperymentu parlamentarnego, jakim jest Klub Jedyński, Klub Bloku Współpracy z Rządem. Nazwa Bloku Współpracy z Rządem jest bardzo kurtuażyna dla członków tego Klubu. Być może nie najzupełniej ściśle odpowiada jego charakterowi. Niewątpliwie w pracy tego Bloku inicjatywa Rządu będzie odgrywała daleko większą rolę, aniżeli inicjatywa członków Klubu, aniżeli inicjatywa grup politycznych, które się na Klub składają, aniżeli inicjatywa kół regionalnych. Również w razie sporu, niedomówień, czy różności orjentacji wewnątrz Klubu, właśnie Rząd będzie tym regulatorem, który wewnątrz Klubu będzie te rzeczy uzgadniał, regulował, decydował. Oczywiście pułkownik Sławek jest jak gdyby członkiem tego Rządu, jak gdyby specjalnym ministrem prac parlamentarnych. Tych rzeczy nikt się nie wypiera, tak, jak nie wypierał się Minister Składowski udziału Rządu w wyborach, przeciwnie, odebrał argumenty swoim przeciwnikom tem męskiem, szczerem i wyraźnym oświadczeniem, że owszem, Rząd wziął aktywny udział w wyborach.

Dlatego też charakter Klubu Jedyńskiego jest zupełnie inny, niż charakter innych Klubów. Charakter ten zdefiniowaliśmy jeszcze przed rozpoczęciem prac sejmowych, twierząc, że Klub Jedyński będzie tylko instrumentem polityki Rządu na terenie parlamentarnym. Te dwa miesiące ubiegłe potwierdziły jedynie, że nasze określenie jest najzupełniej ściśle.

Skoro jest tak, to z tego wynika, że większość sejmowa jest niemożliwa, że tworzenie tej większości jest niepotrzebne, że wszelkie o niej rozmowy mijają się z linią Rządu Marszałka Piłsudskiego. Przypomnijmy sobie, że w wigilię zamachu stanu Marsz. Piłsudskiemu ofiarowano godność premiera rządu parlamentarnego. Marszałek Piłsudski odrzucił tę ofertę, bo wiedział, że utworzenie rządu parlamentarnego, przedłużenie stanu, który rujnował Polskę za gabinetu p. Skrzyńskiego, nie doprowadzi do niczego. Rząd Marsz. Piłsudskiego jest, był i pozostanie Rządem od parlamentu niezależnym. Dlatego też niema najmniejszego powodu do myślenia, aby Jedyńska mogła wejść w jakibądź bliższy kontakt, czy to z grupami na lewo, czy też z grupami endeckimi. Rzeczy całkiem niepotrzebne są zwykłym wykluczeniem.

Nie w Sejmie, lecz poza Sejmem kursują pogłoski, że niektórzy ludzie z Jedyńki układają się z grupami lewicowymi. Pogłoski takie sygnalizował p. Bratin w „Izwestiach”. Uważamy, że te pogłoski przy obecnej strukturze naszych stosunków politycznych są pozbawione wszelkiej podstawy, jedynie co jest pewne, to to, że lewica pomimo tych wszystkich krzyków i obelg, jakimi Rząd obecny nieomal codziennie z wysokości trybuny sejmowej obrzuca, z największą chęcią do tego Rządu by przynależała za jakieś minimalne koncesje, za jakieś kilka tek drugorzędnych resortów, czy inny jaki gest. Ale jeszcze z

większą pewnością można stwierdzić, że Rząd na kwestję ograniczenia swobody ruchów, na żadne koncesje, żadne wiązanie się z grupami parlamentarnymi nie pójdzie. Rząd tego przedewszystkiem nie potrzebuje, ma tak świetne rezultaty swej pracy i rozporządzając w kraju tak wielkim kapitałem, jakim jest popularność tego imienia, które prace rządowe osiągnęły. To też korespondent „Izwestij” p. Bratin, sygnalizując „długie, nocne rodaków rozmowy”, widąc zabrzną w wiersze Puszkina:

„Na nieulodzonych dorózkach
Ślady niewidanych zwierząt”.

Niema pogłosek o tem, aby ktoś myślał zbliżyć Jedynek do grup endeckich. W samym Klubie Narodowym postępuje naprzód samokrytyka i postępuje poczucie, że walka z Rządem obecnym, to walka z Rządem siły Państwa Polskiego. Klub Narodowy tak często głosuje razem z Jedyńką. Jego członkowie własnych słuchając mówców, muszą wreszcie przyjść do przekonania, że te wszystkie ataki, które Klub Narodowy skierowuje przeciwko Rządowi, to nie są ataki ideowe, czy zasadnicze, to są tylko przycepki, szykany i sekatury. I dlatego także o grupach endeckich da się to powiedzieć, co powiedzieliśmy o lewicy, że za najdrobniejsze koncesje gotowe są one dać swe poparcie Rządowi. Oczywiście jednak te same względy, które przemawiają przeciwko wiązaniu się z lewicą, względny utrzymywania całkowitej niezależności Rządu od parlamentarzysty, działają i w tym wypadku, ale ta gotowość obu stron, oby skrzydła antyrządowej opozycji, do odstąpienia od tego opozycyjnego stanowiska za małą cenę, za cenę bodajże najmniejszą—jest moim zdaniem najlepszym miernikiem tego, co wogóle jest warta ta krytyka Rządu, którą w oczekiwaniu łaskawego jutra, dziś i wczoraj opozycja parlamentarna z trybuny sejmowej wykrzykuje.

Cat.

Dookoła sprawy nadużyć wyborczych

WARSZAWA, 6.VI. PAT. Marszałek Sejmu Daszyński odbył dziś konferencję z przewodniczącym sejmowej komisji administracyjnej i referentem wniosków, dotyczących nadużyć wyborczych pos. Putklem (Wyzw.) w sprawie zakresu działania w przyszłej nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania nadużyć wyborczych. Marszałek wyraził życzenie, aby wybór tej komisji przeprowadzić nie w formie walki przeciw jakimkolwiek stronnictwom lub rządom, a nadto, żeby jeszcze przed wyborem nadzwyczajnej komisji sejmowej komisja administracyjna pozwoliła p. ministrowi spraw wewnętrznych zapoznać się z nagromadzonym przez nią materiałem faktycznym.

Referent pos. Putek wyraził zaopatrywanie, że uprawnienia poszczególnych członków w komisji sejmowej jako referentów po zapoznaniu się z aktami urzędowymi i do zwolnienia urzędników z tajemnicy służbowej powinny być określone ściśle w regulaminie nadzwyczajnej komisji, który ustali komisja administracyjna. Ponieważ regulamin powinien ustalić zakres działania komisji sejmowej przeto aż do jego ostatecznego zredagowania materiał faktyczny należy przedłożyć rządowi do ewentualnego wypowiedzenia swych uwag.

Dla przygotowania tych formalności komisja administracyjna zbierze się we wtorek dnia 12 bm.

Aresztowanie posła „Hramady”.

Z rozporządzenia władz prokuratorskich aresztowany został w Nowogródku poseł na Sejm, członek Białoruskiej Robotniczo - Włościańskiej „Hramady” Aleksander Staganowicz. Zwolniony z więzienia po wyborze go do Sejmu, poseł Staganowicz nie zaprzestał swojej antypaństwowej działalności, a raczej rozwinął ją, korzystając z prawa nietykalności.

Aresztowanie nastąpiło po odrzuceniu przez Sejm wniosku o zawieszeniu postępowania karnego, wdrożonego przez władze bezpieczeństwa.

OBRADE SEJMU.

Dyskusja nad budżetem Min. Komunikacji oraz Pracy i Opieki Społecznej.

WARSZAWA, 6.VI. PAT. Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejm załatwił w pierwszym czytaniu ustawę w sprawie ratyfikacji traktatu ekstradycyjnego ze Stanami Zjedn. Am. Półn., który to traktat przewiduje wydawanie przestępców, nchylających się przed wymiarem sprawiedliwości. Następnie przystąpiono do dyskusji nad budżetem M-stwa Komunikacji. Sprawozdawca Kaczanowski (P.P.S.) zaznaczył, że komisja przyjęła dochody z kolei w brzmieniu preliminowanem przez rząd, zwiększono jedynie czysty dochód ogólny Ministerstwa ze 134 milionów na 147 milionów, a wpłaty do skarbu państwa z 73 milionów na 90 mil., po- zatem komisja zmniejszyła wydatki nadzwyczajne z 229 mil. do 220. Cały dział żeglugi powietrznej w łącznej sumie ponad 14 milionów komisja zaproponowała przenieść z części przedsiębiorstw do administracji. Referent z uznaniem podnosi ogromny rozwój kolejnictwa polskiego, który się zaznaczył przedewszystkiem w postępie odbudowy zniszczenia wojennego. Dochodowość kolei doszła już do 3 proc., co jest obawem wysoce pocieszającym. Na zakończenie sprawozdawca ponawia swoje wnioski, nad którymi swego czasu przeszła do porządku komisja skarbowo-budżetowa, a które idą w kierunku podniesienia dochodowości z przewozu osób, bagażu i towarów o 40 milionów. Następny mówca pos. Bryła, (Ch.D.) omawiał sprawę komercjonalizacji kolei, wyrażając pogląd, że komercjonalizację tę należy jaknajprędzej wprowadzić w życie. Klub mówcy głosować będzie za wszystkimi poprawkami, które zmierzają do poprawy bytu pracowników kolejowych.

Pos. Chądzyński (N.P.R.) stwierdza ogromne postępy w gospodarce kolejowej, na dowód czego przytacza, że po wybuchu wojny celnej z Niemcami, koleje polskie w krótkim czasie potrafiły przystosować się do przewozu 500 tys. tonn miesięcznie na trasie 620 km. do krajów bałtyckich i skandynawskich. Mówca sprzeciwia się komercjonalizacji kolei na zasadzie dekretu prezydenta z 1926 roku i uważa, że należałoby powrócić do ustawy o kolejnictwie z roku 1924 i opracować statut organizacyjny. Dalej pos. Chądzyński sprzeciwił się wnioskowi pos. Kownackiego (Kl. Nar.), które idą w kierunku skreślenia inwestycji na przeszło 50 milionów, między innemi 6 milionów przeznaczonych na urządzenia elektrotechniczne. Nazywa te wnioski politycznymi.

Ostatni przemawiał pos. Solański (B.W.R.) przypominając, że natychmiast po powstaniu państwa koleje pod względem sprawności stanęły na wysokości zadania, rentowność ich jednak w pierwszych latach nie szła w parze ze sprawnością. Pod względem rentowności dopiero w ciągu dwu ostatnich lat zaszła korzystna zmiana. W roku 1926 w zakresie taryf przewozowych dokonano zasadniczej zmiany, zastosowano mianowicie różniczkową taryfę, która obniża koszty przewozu na dalsze odległości. Reasumując przemówienie wnosząca mówca przyjęcie budżetu w brzmieniu przedłożenia rządowego. Następnie przewodniczący zarządził przerwę do godz. 3 min. 30 po poł.

Po przerwie przemawiał pos. Kuryłowicz (PPS) i Sobolewski (BBWR), którzy rozprawili się z poszczególnymi zarzutami, wysuniętymi przez referenta, oświadczyli się przeciwko wnioskowi pos. Kapelińskiego o skreślenie 4 milionów, na przeniesienie dyrekcji z Radomia do Chełmu. Następnie zabrał głos min. Romocki, który stwierdził na wstępie, iż pos. Kaczanowski, referując budżet, wydo- był ze swego referatu dużo barwności, a nawet rewelacyjności, niestety jednak kosztem ścisłości, poczem w sposób rzeczowy zbił wszystkie zarzuty referenta i poszczególnych mówców.

W końcu przemawiał krótko referent tego budżetu pos. Kaczanowski, poczem Izba przystąpiła do do budżetu M-stwa Pracy i O. Sp. Referent pos. Pragier (PPS) oświadczył, iż budżet tego resortu jest niezmiernie skromny i wypowiada się za powiększeniem kwoty na doraźną akcję zapomóg dla bezrobotnych. W dyskusji zabierał głos pos. Zieliński i Żółtowski, zgłaszając szereg rezolucji. Następnie posiedzenie w piątek 8 bm. o godz. 11-ej przed południem.

ECHA KRAJOWE

DRUSKIENIKI.

Jesteśmy w połowie pierwszego sezonu, kiedy gości już sporo, w łazienkach zakładowych ruch kuracjuszy, moczających swe złoże ciała w solance lub brudzących jej borowiną, już spory, a każdy dzień dostarcza ich nowe zastępy. Pogoda była przeważnie na zdrowotnie nadmierne łaskawa, z wyjątkiem ostatnich dni, gdy w pensjonatach palono w piecach, a wczoraj — śnieg obity uleciał drzewa, dachy, chodniki, na szczęście — nie towarzyszył mu mróz, któryby się stał istną klęską dla ogrodów. Orkiestra wojskowa trafiała właśnie w dn. 1-ym b. m. na majową porę, nie tracąc jednak kontensu, wygrywała w parku zdecydowanym ryzykantom.

Starych bywałych Druskienik, a jest ich niemało, uderzył na wstępie miły widok: mury nowego kościoła, dźwiganego od r. 1912, uszkodzone podczas wojny, dzięki niezmordowanemu zabiegom i energii księdza proboszcza Wolejki, w roku zeszłym wspięły się pod sam szczyt, pozbawione jednak były jeszcze o tej samej porze w większej swej części, przyszykują; dziś są pod dachem, wszystkie okna oszkolone, posadzka betonowa. Brak jeszcze wieży frontowej, stropów wewnętrznych, otynkowania i t. p.

Dzięki sympatii, jaką „pożyłak” sobie ks. Wolejko, można mieć pewność, że okazała ta świątynia pod wezwaniem Najświętszej Matki Boskiej Szkapiernej, wznosząca według planów i pod nadzorem znakomitego architekta Stefana Szylara, całkowicie gotowa będzie już uroczyste poświęcona w roku przyszłym.

Nie należy się tego osiągnąć drogą zbierania ofiar od niezamożnych przeznaczyć, choć bardzo uczynnych parafian oraz urządzania imprez, co przyniosłoby się lat kilkanaście, gdyby — na szczęście — nie uzyskano pewności, że Bank gospodarstwa krajowego w Warszawie udzieli na cel zbożny dokonania budowy kościoła parafialnego w sumie 80,000 zł. z rozpłaty na 20 lat, pod gwarancją jednak zabezpieczenia wplat zobowiązańmi hipotecznymi. Z zobowiązaniami takimi pospieszyć ofiarę: dom kościelny, szereg ofiarnych obywateli — właścicieli nieruchomości w miejscowości — magistrat m. Druskienik. Czwarciem gwarantem stało się miejscowe Towarzystwo dobroczynności przy kościele parafialnym, którego walne zebranie odbyło się dziś, w niedzielę, o godz. 3 i pół po południu, w sali szkoły powszechnej im. Piotra Skargi. Na dobro członków Towarzystwa zapisać należy ich żywe zainteresowanie się sprawami instytucji, na 44 członków Tow. (Druskieniki nie mogły się dotychczas zdobyć na więcej) przybyło na zebranie 39. Zgalił obrady prezes Zarządu ks. Wolejko, pełniący obowiązki prezesa po zrzeczeniu się godności przewodniczącego z powodu niedyspozycji zdrowia) p. dyr. Michałowa Malinowskiej. Pani ta — istotna, serdeczna opiekunka nędzy i działy sierociej, usunąwszy się z zarządu, nie przestaje rozciągać samarytańskiej swej opieki nad ubóstwem druskienickim. Na przewodniczącego obradom w myśl wniosku ks. Wolejki zaproszono przez aklamację, p. d-ra Michała Pietkiewicza, do prezydium zaś p. Karola Hoffmana i na sekretarza p. Marijana Szczerbinińskiego. Za sprawozdania, złożonego przez ks. wiceprezesa, wynika, że wskutek niezbędnych renowacji w przytoku dla „starców pod wezwaniem św. Wincentego” w Domu kościelnym na zapomogi wydano w r. z. 402 zł. 70 gr. na podatki komunalne ściągnięto z Towarzystwa 632 zł. 50 gr. na 1 stycznia r. b. wynosiło 705 zł., w ciągu jednak pięciu ubiegłych miesięcy wydano już na zapomogi 905 zł., w liczbie udzielonych świadczeń małą poczęść stanowi zakup książek i podręczników szkolnych dla niezamożnych uczniów.

Przewodniczący komisji rewizyjnej, p. inż. Ignacy Prosiński, zwrócił uwagę na niezmiernie niską składkę członkowską — 2 zł. rocznie, wobec jednak głosów, że i taka składka dla niektórych członków jest trudna do uiszczenia, zaproponował, aby członkowie protektorzy wpłacali rocznie niemniej jak 10 złotych, co uchwalono jednogłośnie.

Zalecono przyszłemu zarządowi, aby wyjednał u władzy właściwej uwolnienie Towarzystwa od płacenia podatków komunalnych nieruchomości, bowiem, stanowiąc jego własność, wymagają wciąż nowych inwestycji, stanowią główne źródło dochodu, zużywanego na wspomaganie ubóstwa. Gwarantem, o której wyżej wspomiano, wymagano przez Bank gosp. kraj., uchwalono udzielić — jednogłośnie. Chwałę na jednogłośnie, widoczna spójność idei, wiążąca stowarzyszonych, sprawiała wzruszające wrażenie na gości wstawian, przywykłych do stołecznych niesnasek, opozycji i rozłamów.

Wybory kartkami zamkniętymi powołały do Zarządu na 3-lecie najbliższe p. p. d-ra Michała Pietkiewicza, burmistrza p. Witolda Markiewicza, księdza „Adama” Gibulskiego, Antoniego Kolendę, inżyniera

Ignacego Prosińskiego i Marię Porzeczką. Ks. Bolesław Wolejko wchodził statutowo, jako proboszcz parafii, do składu zarządu bez wyboru.

Do komisji zaś rewizyjnej powołani są przez aklamację p. p. Marija Hryniewicka, Józef Dzierżewicz i Marjan Szczerbiniński. Tęż dnia, w tejże sali, w południe, dla upamiętnienia „Dnia spółdzielczości” odbyła się akademja.

W ciągu dwu dni — 30 i 31 z. m. — gościła w Druskienkach wycieczka krajowa, z której należały 32 uczennice warszawskiej uczelni p. Zyberk-Platerówny przybyły pod opieką p. Reutówny, a pod kierownictwem niezrównanego przewodnika, prezesa polsk. Tow. Krajowozwrotnego, p. Aleksandra Janowskiego. Zarząd drożowicki w osobie p. dyr. Malinowskiego i z chętną pomocą d-ra Al. Iłłkowskiego poczynił wszelkie udogodnienia sympatycznym podróżnikom. Niestrudzony zaś i ofiarny „wuj” Janowski samorzutnie „zaofiarował” kierownictwo szkoły powszechnej wygłoszenie odczytu o wycieczce do Jugosławii, z ilustracjami go przezroczkami. Salę szkolną zapełnił tłum małych i dużych, którym prelegenta swada, humor i niezrównane znawstwo duszy dziecięcej, dostarczało wrażeń miłych, radosnych i pouczających.

Kierownik szkoły (znowu ks. Wolejko) podziękował p. Janowskiemu w imieniu dzieci i dorosłych, których ściągła nieodparta chęć wysłuchania świetnego mówcy krajowozwrotnego.

W piątek rano wycieczka wyjechała do Grodna, a po zwiedzeniu go — na noc do Suwałk, aby tamtąd dotrzeć do głównego celu — wycieczki: jeziora Wigierskiego, nad którym wkrótce stanie schronisko dla turystów. Czy aby tylko panienki nie zająłoby się?...

Karol Hoffman.

GŁĘBOKIE.

— Poświęcenie nowej mleczarni spółdzielczej. W okresie świąt ostatnich odbyło się w Głębokim uroczyste poświęcenie mleczarni spółdzielczej powstałej dzięki inicjatywie i staraniom miejscowej inteligencji robotniczej z administratorem maj. Oziere w. p. Oskierki p. Paszkiewiczem, obecnym prezesem mleczarni, na czele.

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy dziekan, podnosząc w gorących słowach celowość podobnej placówki oraz życząc jej rozwoju.

Imieniem Samorządu miejscowego przemówił p. Czarny, a imieniem Wil. T-wa Rolniczego p. Zwicki.

Ze specjalnym zadowoleniem przyjęto do wiadomości oświadczenie przedstawicieli Samorządu Komunalnego, który zapewnił obecnym, że sejmikowa ferma, do świadczenia, dostarczająca obecnie mleko żydowim-pachciarzowi po wygaśnięciu terminu kontraktu dostarczać będzie mleko do nowopowstałej mleczarni.

W dniu otwarcia mleczarnia rozporządzała już ilością 450 litrów mleka dziennie dostarczanego przez niewielką stosunkowo ilość producentów.

Z niemym zdziwieniem skonstatowali obecni na uroczystości brak agronoma powiatowego, który mając za zadanie nadzór nad koordynowaniem prac spółdzielni rolniczych na terenie powiatu, uznał za możliwe nie być obecnym na uroczystości poświęcenia nowej, poważnej placówki.

— Tydzień Czerwonego Krzyża w pow. Wileńsko-Trockim. W związku z „Tygodniem Czerwonego Krzyża” wydział powiatowy wystąpił do gmin materialną propagandą, otrzymaną z okręgowego komitetu. Na terenie gmin zaczęły się zawiązywać miejscowe komitety tymczasowe, skupiające przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Komitety te będą miały do zadaniami zgromadzenie jak największego funduszu podczas tego „Tygodnia”.

— (o) Zaburzenie m. Turgiele. W najbliższym czasie m. Turgiele, gm. Turgiele, pow. Wileńsko-Trockie, zostanie wyburzone. Miejscowa ludność już wozu kamienie i wydział powiatowy w granicach możliwości ma przysięść gminie w tej sprawie z pomocą.

— Litewska taryfa celna zmniejszy import z Polski. KOWNO. 6.VI. Kowieńska Izba handlowo-przemysłowa rozstrząsała sprawę położenia, w jakim znajdzie się handel z Polską w chwili, kiedy wejdzie w życie nowa litewska taryfa maksymalna celna. Przewodniczący Dobkiewicz wyraził opinię, że skutkiem nowej taryfy zmniejszy się import z Polski do Litwy.

moja pieszo do Ostrejbramy bitych mił siedem w towarzystwie panny służącej, podczas gdy fajeton jechał wolno z tyłu „na wszelki wypadek”, a wysłany prodom kucharz gotował obiad w karczmie Miednickiej.

Na odpust zaś, albo „do Kalwarii” do dziś dnia lud walibych choć co dzień — że nikogo zachęcać nie trzeba. Do Częstochowy ciągną pieszo pielgrzymki aż z Warszawy, co jest tem godniejsze podkreślenia, że w podróży taka puszczająca się z weselem w duszy mieszczański i mieszczy, bynajmniej, jak lud wiejski, nieprzyszykli do rekordowych wysiłków fizycznych. Idą, idą, idą... i „w doskonałej formie” przybywają na Jasną Górę.

Owóż do tego zmierzają to przypomnienie, że lokomotcja piesza była i jest u nas uprawiana i praktykowana, ale tylko nie w rozumieniu sportowem. Była uważana za prawdziwe poświęcenie, za „ofiara” wobec możliwości odchylenia drogi koni. A i jakąż dopiero anomalią musi wydawać się dziś wobec tak gęstych kolei żelaznych, w epoce samochodów tudzież wobec coraz bardziej wchodzących w użycie aeroplanów!

Zmieniły się czasy. Teżyna fizyczna weszła w modę. Pozakwały wszelkie sporty. Siedemdziesięcioletni król szwedzki jest do dziś dnia jednym z najlepszych wirtuozów tenisowych w Europie. Nigdy jeszcze nie ogłoszono publicznie, nie napisano tyle razy w gazetach lapidarnego aforyzmu Juvenala „Błagajmy bogów,

Wyjątek z raportu van Blocklanda.

GENEWA, 6.VI. PAT. Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów delegat Holandji van Blockland w swym sprawozdaniu z przebiegu rokowań między rządem polskim i litewskim w myśl zalecenia Rady z 10 grudnia r. ub. powiedział między innemi:

Zmuszony jestem niestety, stwierdzić, że rokowania te uznane przez Radę za nieodpowiednie dla ustalenia między oboma krajami dobrych stosunków, od których zależy pokój, nie doprowadziły jeszcze do pomyślnego wyniku i że się przedłużają bez widocznych postępów.

Co się tyczy powrotu do Polski osób, wysiedlonych w październiku r. ub., referent nas otrzymał polecenie, aby w razie wyłonienia się trudności zaofiarował swe usługi w celu ich usunięcia. Szczęśliwy jestem, że mogę poinformować Radę o tem, że czterech duchownych, którzy znajdowali się w liczbie 11 wysiedlonych osób, skorzystali z zarządzeń rządu polskiego, dotyczących powrotu osób wysiedlonych, i na swą prośbę powrócili do Polski bez trudności. Rada przyjmie bez wątpienia z zadowoleniem do wiadomości ten gest rządu polskiego i wyrazi mu podziękowanie za dobrą wolę z jaką wykonywał zalecenia Rady.

Jestem przekonany, że z chwilą, gdy pozostałe osoby zechcą powrócić do Polski, władze polskie nie będą w tej mierze czyniły im żadnych trudności.

Rezolucja z dnia 10 grudnia ubiegłego roku stanowi punkt wyjścia w dziele uspokojenia i pojednania, jakie Liga Narodów prowadzi w tej części świata.

Rada mając na względzie trudności praktyczne, które pozostają do przezwyciężenia przy wykonywaniu tego dzieła uważa za wskazane przypomnieć, że oświadczać w swej wzmiankowanej rezolucji, że nie dotyka ona w niczem spraw co do których oba rządy mają poglądy odmienne, nie chciała ona przez to powiedzieć, że jedna ze stron może podejmować jakikolwiek krok, któryby mógł wpłynąć ujemnie na postępek rokowań, albowiem strona, która podejmuje tego rodzaju kroki zajmuje niesłuszne stanowisko zarówno przy stole Rady, jak wobec opinii międzynarodowej.

Przed mianowaniem nowego rządu Rzeszy.

BERLIN, 6.VI. PAT. Jak donosi „Berliner Tageblatt” z Kolonii dzisiejsze obrady zarządu partii socjalistycznej mają na celu ustalenie ogólnych wytycznych, które stanowiąc będą również podstawę dla konferencji pomiędzy prezydentem Hindenburgiem, przewodniczącym Reichstagu Loebem a pos. Millerem, która spodziewana jest na piątek. „Berliner Tageblatt” twierdzi, że w kołach obradujących rozważane były kandydatury, przyczem wymieniana była kandydatura posła Hermana Millera, jako kancлера, posła Seweringa jako ministra spraw wewnętrznych, posła Hilferdinga, jako ministra finansów. Poza tem stronnictwo socjalistyczne ma jeszcze żądać dla siebie dwóch tek.

ARMJA CZANG-TSO-LINA W DRODZE DO MANDZURJI.

Po drodze zabiera lub niszczy środki lokomocji.

PEKIN, 6.VI. PAT. Cojające się do Mandzurji wojska północne zabierają ze sobą nie tylko tabor kolej Pekin-Mukden, lecz również wielkie masy materjałów innych kolei północnych Chin, uniemożliwiając w ten sposób komunikację.

Japończycy w obronie swych współrodaków.

TOKJO, 6.VI. PAT. Agencja Reutersa donosi, że rząd japoński postanowił przedsięwziąć wszelkie możliwe kroki w celu roztoczenia opieki nad prawami i interesami Japończyków w Mandzurji i Mongolji, zamierza jednak zachowywać ścisłą neutralność w stosunku do każdego rządu, który obejmie władzę nad całemi Chinami i Mandzurią.

Plan rządu nankińskiego.

LONDYN, 6.VI. PAT. „Daily Telegraph” donosi z Szanghaju, że przywódcy rządu nankińskiego odbyli konferencję, na której opracowano plan organizacyjny dla całych Chin łącznie z Mandzurią. Według planu tego Chiny mają być podzielone na sześć okręgów. Na czele każdego okręgu ma stać gubernator, który urzędować będzie pod kontrolą rady narodowej w Nankinie.

Zgoda pomiędzy Meksykiem a Watykanem.

NOWY YORK, 6.VI. PAT. Dziennik „World” podaje, że pokój między kościołem a państwem w Meksyku stał się rzeczywistością. Spodziewają się, że Watykan zatwierdzi w najbliższych dniach osiągnięte porozumienie.

Na ziemi Franciszka Józefa.

Sowiecka stacja dla badań naukowych.

MOSKWA, 6.VI. PAT. Sowieckie instytucje naukowe opracowują projekt budowy stacji dla badań naukowych na ziemi Franciszka Józefa, która, jak stwierdza oświadczenie komitetu wykonawczego z dnia 15 kwietnia 1926 roku w sprawie przynależności ziem polarnych należy do terytorium sowieckiego. Oświadczenie to zostało zakomunikowane ministerstwu spraw zagranicznych państw, z którymi Sowiety utrzymują stosunki dyplomatyczne.

Zlikwidowanie drugiej bandy szpiegowskiej w powiecie Stołpeckim.

Posiadając pewne informacje, władze bezpieczeństwa w tych dniach przystąpiły do likwidacji drugiej z kolei bandy szpiegowskiej — dywersyjnej, operującej na terenie powiatu Stołpeckiego, po zlikwidowaniu nie tak dawno szajki Mierzyńskiego. Część członków szajki ujęto na granicy państwowej w chwili przekraczania granicy, część niespodziewającej się likwidacji — w miejscach zamieszkania i już ośm całą paczką wraz z dużym materjałem obciążającym przekazana została Sędziemu Śledczemu w Stołpcach.

Należy zaznaczyć, że obie zlikwidowane bandy na terenie powiatu Stołpeckiego liczyły około 20 osób.

abyśmy mieli zdrową duszę w zdrowym ciele! W skróceniu: *mens sana in corpore sano* czyli „zdrowa dusza w zdrowym ciele”. I basta! Przypomnieć Virgilijusowe *mens agitat molem*, duch wprawia w ruch materję... zaczęłoby wywoływać pogardliwe wzruszenie ramion. O! Patrz pan, co podziewa „materję”. Kopie się nogą w piłkę i patrz pan, dokąd poleciała! Słowem: sport, sport i jeszcze raz sport! Śniadecki, autor słynnej rozprawy „O fizycznym wychowaniu dziecka” (właśnie upłynęło 90 lat od jego śmierci) klasnąłby w ręce z uciechy, wstawsz z grobu.

Tłoczono się niedawno na walki atletów w cyrku. Ogród Botaniczny przekształcono na park sportowy z placem dla footballu i ewolucji wycieczkowych. Mieliśmy konkursy bokserskie. Budujemy stadiony sportowe. Lekka atletyka kwitnie. Mamy wysiłki konne nawet w Wilnie; ścigają się nawet nasze autobusy. Harcerze defilują po ulicach; stowarzyszeni wioślarze rozjeżdżają po Wilji... Na placu Łukiskim ćwiczą się w footballu nawet wyrostki bezdomne... Oddychamy głęboko przy otwartem oknie, z rozstawionymi nogami wykonujemy ćwiczenia gimnastyczne, robimy przy nieruchomem tułowiu przysiady i wypady, rzucamy kuli lub dyskiem... jak aaleko kto może; biegi na przelaj i konkursy pływackie są na porządku dziennym... założyliśmy klub automobilistów...

Wszystko to jednak nie wyczerpuje pełnej skali ćwiczeń sportowych; wyrabiających *teżynę fizyczną*. A o nią chodzi.

Narodem *teżim* fizycznie musimy być. Minęły, dawno minęły czasy „pospolitego ruszenia”. Nastąpiły czasy „narodu pod bronią”.

Przysposobienie wojskowe — oto fundament całego pogotowia. Nietylko już dziś mamy *nuród*, potrzebujący wychowania fizycznego, ale też mamy już dziś, chwalić Boga, i *państwo*, w którego obronie powinien potrafić i móc stanąć w razie potrzeby cały naród.

A podstawą sprawności i wytrzymałości militarnej co jest? Wytrzymałość maszerowania i wytrzymałość w marszu.

Inniemi słowy: naród polski potrzebuje mieć tegie, wymaganiastyczne i wytrzymałe nogi. Oto dlaczego należałoby dziś w Polsce do najbardziej rozpowszechnionych i popularnych sportów, t. zw. *marsze terenowe*.

Biorąc w nich udział: drużyny wojskowe, drużyny stowarzyszeń przysposobienia wojskowego, towarzystwa sportowe. Warunkiem uzyskania zwycięstwa (i nagrody) jest przebiecie przez drużynę tyłu to tyłu kilometrów, czyli t. zw. trasy, (krokiem lub biegiem) w najkrótszym czasie.

Marsze takie popularyzują wśród młodzieży sport pieszy; zaprawiają młodzież do chodzenia — sportowego. Sportowego (a nawet wojskowego) nie... spacerowego! Inaczej bowiem, jak wiadomo, chodzi turysta, inaczej zbieracz po wioskach i siolach legend ludowych, inaczej uczony botanik,

ILŁAKOWICZÓWNA.

Mamy ją tu u nas powitać w przyszłym tygodniu, 15-go b. m.

Przyjeździe na zaproszenie wileńskiego Związku Literatów, aby wystąpić z publiczną recytacją własnych utworów i uświetnić swoją obecnością środowisko literackie, może już ostatnią przed przerwą letnią.

Czy zna Ilłakowiczówna Wilno? Tak i nie. Przejeżdżała przez Wilno nie raz jeden — nie przyglądając mu się nigdy bliżej. A zresztą... całkiem nowemu będzie na Wilno patrzeć oczami. Nie temi, nie temi, co dawniej, oczami dziecięcymi.

— Rodzina moja — powiedziała sama w którymś z niezliczonych wywiadów, któremi ją ostatnimi czasy w Warszawie zasympia — rodzina moja pochodzi z jeńców tatarskich, osadzonych od wieków na Żmudzi.

A potem w cichy, ogromnie patryjarchalny dwór na Inflantach Polskich, jej przybranej matki pani Bykowej z domu Zyberg-Platerówny... Nad Dźwiną pod Dynaburgiem willa w leśnym parku Pohulanki... Witebszczyzna — Mińszczyzna... Jak sen wszystko to pierzcha... Warszawa! W głuchych pogrzmiawianach stłumionej pierwszej rewolucji rosyjskiej przeżyła chmurę, zamkniętą w sobie duszy dziewczęcej zaczynając szukać wyrazu dla siebie — w poezji... O, te pierwsze zeszyty w czarnych, ceratowych okładkach, pełne wierszy!

Kartka z któregoś zeszytu powędrowała przez czyjeś niedyskretne ręce do redakcji „Tygodnika Ilustrowanego”. Były to „Jabłonie” — wiersz liryczny, pierwszy wiersz Ilłakowiczówny, jaki się w druku ukazał.

No, i kto raz dotknął ustami czary Poezji, ten... Dajmy pokój szukać górnych metafor! Ilłakowiczówna była z tych, co do końca życia nie przestają z tej czary pić. I chwala Bogu!

Runęła na Polskę wielka wojna. Z dalekiej gdzieś zagranicy (z zapadku gdzieś kątów Anglii) śpieszy Ilłakowiczówna na front cały w ogniu i krwi. Przeżywa wszystko, co przeżyć może siostra miłośniczka na najdalej wysuniętych „pierzeliach” punktach. Prześlizgnęła się, prawie ponadludzkie w jej poezjach echa owych głębokich wrażeń...

Wskrzyszającą Polskę zastaje potęgę o niepospolitej lotnym i gruntośnie wykształconym umyśle pracującą w ministerstwie spraw zagranicznych.

Pierwszy zbiór poezji „Ikarowe” my ją poprowadzimy dwa kroki za Wilno i pokażemy: „Oto są, pani, to, co niewiedzieć skąd brały się pod piórem twojem na warszawskim papierze:

Lisicie brusznicowe — łaki bahunowe — dywany czombrem poroście — brzożki do lat niedorośle — drogi polne nieustapliwe — poziomeczki od piasku siwe...”

Niech tylko przyjeżdża! Niech my z radością napatrzymy się, jak nam na znakomitą poetkę urosła. J.

CZEKOLADKI „Danusia”, „Złota” i „Owocowa” fabryki A. Piasecki w Krakowie. Są wysmienite. Żądać wszędzie.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie Koedukacyjny zakład naukowy dla osób, które ukończyły co najmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej (państwowej lub prywatnej z prawami), albo — całkowity kurs średniej 3-letniej szkoły handlowej (po złożeniu egzaminów uzupełniających w myśl okólnika M-wa W. R. i O. P. z dn. 31.X.1927 r. Nr. III. A. 2—15797/27).

Wydziały: 1) OGÓLNO-HANDLOWY, 2) ROLNICZO-HANDLOWY 3-letni kurs nauki.

Po przejściu I-go kursu, wspólnego dla obydwu wydziałów i dającego zasadnicze i zaokrąglone wykształcenie handlowe oraz po złożeniu odpowiednich egzaminów życzący mogą otrzymać świadectwo ukończenia Jednorocznej Szkoły Handlowej.

Sekretariat Instytutu czynny codziennie od godz. 8-mej do 14-tej, udziela informacji, wysyła na żądanie programy i przyjmuje podania. Do składanych podań należy dołączyć: 1) ostatnie świadectwo szkolne, 2) metrykę urodzenia, 3) 2 fotografie oraz 4) 10 zł. wpisowego.

Adres: Wilno, ul. Jagiellońska, Nr. 2, IV piętro (Dom T-wa Akc. B-cia Jabłkowsky).

2592-1

SZLAKIEM BATOREGO

Dawniej... bardzo temu dawno... dwadzieścia lat, trzydzieści lat, chodzone na większy dystans *pieszo* chyba tylko na odpust.

Albo jeśli sam się ktoś ofiarował pójść pieszo do Ostrejbramy, lub jeśli go jakaś pobożna dusza ofiarowała. Bo bywało i tak, że ktoś leży nieprzytomny w ciężkiej gorączce — lekarze, wiadomo, jak lekarze, albo nie pomóc nie mogą, albo leczą całkiem od innej choroby — „przesilenie”, jak nie przychodził tak nie przychodzi... Co robić? Wówczas któraś z najpobożniejszych ciotek „ofiarnowuje” chorego do Ostrejbramy, to znaczy, że gdy chorey wyzdrowieje, będzie musiał pójść pieszo do Ostrejbramy, wywdzięczając się w ten sposób Matce Boskiej za najwyraźniej cudowne uzdrowienie.

Nikomiu się nie śniło nie uczynić zadość ślubowi, wykonanemu za niego „zaocznie” przez godną najwyższego szacunku osobę, tak bezgranicznie dbałą o jego zdrowie. Szedł tedy pieszo do Wilna — np., z głębokiej gdzieś wsi, mił sześć, siedem, a bywało i dziesięć. Nie szemrać, broń Boże, wcale! Owszem, — lekko i radośnie odbywał długą podróż. Inna była dawniej struktura dusz ludzkich — i nie każdy ciążył im obowiązek.

Nie bez pewnej ostentacji odbywała się taka pielgrzymka, jeśli przedsiębrała ją, dajmy na to, któraś z pań z wiejskiego „szanującego się” dworu. Panią tam sam, jak szła matka

rej t. zw. „szlak Batorego” grał nie małą rolę.

W 1577 r. ciągnął car Iwan Groźny w porozumieniu z bratem króla duńskiego zagarnąć ile się da Inflant Polskich. Jakoż i dokonał podboju całych Inflant nasyżąc aż po Dźwinę (z wyjątkiem Rygi). Król Batory mógł wyruszyć na rozprawę z najezdcą dopiero w 1577 r. W marcu przybył do Wilna i przez cztery miesiące kierował osobiście organizowaniem armji. Działą ściągnięto do Wilna z Malburga, Gdańska i Tykocina. Arsenale wileńskie były pełne prochów i pocisków, ołowiu, saletry, żelaza, wszelkiej broni. Po kilku wypadach Krzysztofa Radziwiłła na Inflanty, odbyła się w czerwcu koncentracja wojsk polskich w okolicach Świra, (gdzie król odbył wielką naradę wojenną). Armja polska ruszyła przez Postawy na Połock, mając w awangardzie Radziwiłła z oddziałami węgierskimi. W Dziśnie odbył się generalny przegląd tej wszystkiej siły zbrojnej, liczącej około 40000 żołnierzy różnej broni.

W połowie sierpnia rozpoczęło się obleganie Połocka, zakończone pomyślnie kapitulacją tej arcyważnej bazy operacyjnej dla odbierania Inflant carowi Iwanowi.

To też drugą moskiewską wyprawę mógł Batory rozpocząć pomiędzy Połockiem a Orszą. Zdobył Wielkie Łuki i po pomyślnem zakończeniu działań wojennych wrócił w pierwszych dniach października 1580 r. do Wilna.

Dziś czwarty dzień wyścigów konnych w Pośpieszce z totalizatorem.

Początek konkursów hippicznych dla podoficerów o godz. 2-iej m. 30 pp.

POCZĄTEK WYŚCIGÓW O GODZ. 4-EJ PP.

KRONIKA

CZWARTEK
7 Dnia
B. Ciał.
jutro
Medarada.

Wschód s. g. 3 m. 40
Zach. s. o. g. 19 m. 34

Spowitzenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 6 VI 1928 r.

Ciepłota
średnie w m. 753
Temperatura
średnia + 10°C.
Opad za do-
bę w mm. —
Wiatr
przeważający Południowo-zachodni.
U w a g i: Pół pochmurno, przelotny
opad.
Minimum za dobę - 0°C.
Maximum za dobę 12°C.
Tendencja barometryczna: spadek następuje
wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Era ręcznego wypieku chleba skończona. Wszło już w życie rozporządzenie Min. Spr. Wewnętrznych, nakładające na piekarzy obowiązek zastosowania urządzeń mechanicznych do przesiewania maki, mieszanina i zagniatania ciasta, jednym słowem przy całym procesie produkcji chleba.

Rozporządzenie to dotyczy piekarzy, cukierków i innych zakładów, wyrabiających pieczywo do użytku publicznego, o ile wymienione zakłady znajdują się w miejscowościach, liczących ponad 5000 mieszkańców.

Rozporządzenie ustala termin sześciu miesięcy, po którym piekarze muszą już posiadać urządzenia mechaniczne.

Niewątpliwie, reforma ta prócz gwarancji higienicznych warunków wypieku chleba, przyniesie do jego potania.

Pasporty ulgowe dla uczestników wycieczki do Francji. Dowiadujemy się, że Min. Skarbu przyznało uczestnikom wycieczki Chorągwi Wileńskiej Związku Hallerczyków, udającym się do Francji, celem wzięcia udziału w uroczystościach, zorganizowanych z okazji 10-lecia wojny, prawo do otrzymania ulgowych, 25-ciozłotowych pasportów za granicę.

— (o) Godziny handlu w budkach i kioskach. W ostatnim numerze „Dz. Ustaw” ukazało się obwieszczenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 maja o sprostowaniu błędów w rozporządzeniu z dnia 22-go marca r. o godzinach handlu. Na podstawie tego sprostowania budki i kioski, sprzedające wody mineralne, napoje chłodzące, słodzone i owoce, a niesprzedające żadnych innych towarów, mogą być otwarte we wszystkie dni w tygodniu, w czasie od dnia 1-go kwietnia do 30-go września od godziny 9-iej do 23-iej.

MIĘSKA.

— (x) Nowy wóz rekwizytowy do dyspozycji straży ogniowej. W dniu wczorajszym został wykonany i oddany do dyspozycji miejskiej straży ogniowej nowy samochód pożarowy, t. zw. rekwizytowy. Samochód ten, na ośmiu podwoziach Forda i wykonany sposobem gospodarczym w warsztatach komendy straży ogniowej, zaopatrzony został we wszystkie niezbędne i nowoczesne przyrządy ratunkowe.

Wykonanie tego wozu razem z podwoziem kosztuje około 10.000 zł.

— Płyną dolary do Wilna. Ostatnie dni czasu zwiększyły się znacznie ilości przetranszowanych pieniędzy (przeważnie w dolarach), nadesłanych z Rosji Sowieckiej przez krewnych osób, zamieszkałych w Wilnie. Pieniądze te wydawane są odbiorcom przez Urząd p. Starosty Grodzkiego po uprzednim spisaniu protokołu wręczenia ich.

WOJSKOWA.

— Delegacja 1 p. sap. Leg. u. ks. biskupa Bandurskiego. Dnia 3 czerwca r. delegacja oficera 1 p. sap. Leg. imienia gen. Tadeusza Kościuszki przybyła do Wilna prosić JE. ks. biskupa Władysława Bandurskiego na święto pułkowe w dniu 10 bm., podczas którego będzie odsłonięty i poświęcony pomnik Szefa 1 p. sap. Leg., Naczelnika Narodu Tadeusza Kościuszki.

— Uroczystość powyższą obiecał zaszczyścić swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Do usilnej prośby delegacji JE. ks. biskupa Bandurskiego się przychylił i wyjechał w dniu 8 bm. do Modlińa.

Następnego roku otwierając wyprawę na Moskwę (o wiele mniej zakrojonej niż odebranie Inflant), wyruszył król Batory z Wilna 20 czerwca aby objąć w Dziśnie dowództwo nad armią liczącą do 50.000 rycerstwa. Ruszono pod Psków i zaczęto go dobywać. Święta dywersja Krzysztofa Radziwiła a przedwzrostem negocjacje legata papieskiego Possewiana skłoniły cara do nawiązania układów pokojowych. Król Batory w początkach grudnia 1581 odebrał do Wilna zostawiając na leżących zimowych pod Pskowem Zamoyskiego. Stała w połowie stycznia 1582 rozejm i traktat. Inflanty wróciły pod berło króla Stefana. Zamoyski w triumfalnym pochodzie wkroczył do Rygi, gdzie już się król Batory znajdował.

Oto wspomnienia historyczne związane ze szlakiem Batorego.

Marsz odbędzie się w dn. 30 czerwca i 1-go lipca na przestrzeni 87 kilometrów. Start—aby się tak wyrazić—marszu będzie w Konstancynie. Całą trasę Konstancynów—Wilno podzielono na dwa etapy: Konstancynów—Słobodka i Słobodka—Wilno. Drużyny nie mają być liczniejsze nad 12 uczestników i komendant. Razem 13 osób, wykwalifikowanych w karabin, pas i ładowanie. Nagród jest do rozdania kilkanaście: posąg króla Batorego, tarcza ozdobna z brązu, puchar srebrny etc. Wszystko to są dary np. Urzędu Państwowego Wychowawstwa Fizycznego i Przepisobie-

— (o) Przegląd poborowych i ochotników. W piątek, dnia 8-go czerwca r., winni stawić się do przeglądu poborowi z nazwiskiem na lit. Z, zamieszkałym w obrębie komisariatów III, IV, V i VI m. Wilna, oraz ochotnicy, urodzeni w roku 1908, 1909 i 1910, z nazwiskiem od lit. A do Z włącznie, zamieszkałym we wszystkich komisariatach.

— (r) O niewłaściwe wykonywanie wyroków sądowych. Stwierdzono na zasadzie danych statystycznych, że znaczna ilość prawomocnych wyroków sądów wojskowych nie została wykonana we właściwym czasie. Były wypadki, że władze sądownicze położyły wszelkie zarządzenia wykonując w odnośnych przełożonych doprowadzając skazanych do więzienia, lecz, mimo przynależnych, żądań tych nie spełniały.

Stwierdzono również, że niewykonywanie często wyroków, skazujących na areszt domowy lub pułkowy.

Ponieważ fakty te świadczą o karygodnym lekceważeniu zarządzeń władz sądowniczych, przeto Dowódca Okręgu Korpusowego polecił wszelkie zarządzenia wykonywać niezwłocznie, gdyż szybkie i energiczne wykonanie wyroków sądowych przyczyni się do zmniejszenia przestępczości w wojsku i znacznie podniesie poziom dyscypliny.

— (r) Szkoła podchorążych nie daje praw matury. Wobec często zachodzących wątpliwości, czy oficerowie, którzy nie mają złożonego egzaminu dojrzałości, składanego w szkołach państwowych, a jedynie ukończyli szkołę podchorążych, mogą kandydować do wyższej szkoły wojennej, wyjaśniono, że wyższa szkoła wojenna, jako wyższy zakład naukowy wojskowy w zakresie przyjmowania kandydatów podlega warunkom, ustalonym przez Min. WP. i OP. dla wszystkich wyższych zakładów naukowych państwowych.

Ponieważ Min. Oświaty nie uznało egzaminu, złożonego w szkole podchorążych za równoważny z egzaminem dojrzałości, składanym w szkołach państwowych, a uprawniającym do studiów na wyższych zakładach naukowych, przeto oficerowie, którzy ukończyli jedynie szkołę podchorążych, nie mogą kandydować do wyższej szkoły wojennej.

— Podanie o urlopy rolne. W związku ze zbliżającą się porą robót rolnych w polu wydało do ministerstwa cały szereg podań rodzin szeregowych niezadowolonych, odbywających obecnie służbę czynną, o udzielenie urlopów rolnych. Wobec tego, iż „Ustawa o obowiązkach i prawach szeregowych” takich urlopów nie przewiduje, przeto wszelkie podanie o urlopy powinny ludność cywilna kierować do zainteresowanych dowódców formacji, którzy powinni już na miejscu zatwierdzić te sprawy w sposób decydujący. Jedynie w wypadkach, gdy chodzi o stałe urlopowanie lub wcześniejsze przeniesienie do rezerwy szeregowego niezadowolonego, podanie takie mogą być przesyłane do decyzji II viceministra.

UNIWERSYTECKA.

— Wileński Towarzystwo Filozoficzne. Na posiedzeniu naukowym, które odbędzie się w sobotę 9 czerwca br. o godz. 8 wiecz. w Seminarjum Filozoficznym Uniwersytetu, prof. Uniw. Warsz. Dr. Władysław Tatarski wygłosi odczyt pt. „Fazy rozwoju filozofii”.

Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

SZKOLNA.

— W gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie są wolne miejsca we wszystkich klasach z wyjątkiem piątej.

Podanie do klasy I można wnieść do kancelarii Gimnazjum (M. Pohulanka 11) do dnia 25 czerwca i egzaminy wstępne rozpoczną się 27 czerwca o godz. 8 rano.

Podanie do pozostałych klas można wnieść do dnia 10 czerwca i egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 15 czerwca o godz. 11.

— Egzaminy wstępne w gimnazjum państwowym im. Adama Mickiewicza w Wilnie do klasy I, II, IV i V odbędzie się pomiędzy 15 i 30 czerwca r. Podanie przyjmuje kancelaria Gimnazjum (ul. Dominikańska 3-5) w godzinach urzędowych do klasy I do dnia 25 czerwca i do klasy II, IV i V do dnia 10 czerwca r. Egzaminy do kl. I odbędzie się dn. 27 i 28 czerwca r. b.

— Dyrekcja Gimnazjum OO. Jezuitów w Wilnie powiadamia, że egzaminy wstępne do klasy I rozpoczną się 27 czerwca o godzinie 8 rano. Podanie o przyjęcie wraz z metryką urodzenia, świadectwem zdrowia, wydanym przez lekarza szkolnego (tj. Dr. Włodzisławskiego, Wilno Wileńska 30 m. 17), świadectwem powtórnego spełnienia ośpy i ostatnim świadectwem szkolnym ośpy i ostatnim świadectwem szkol-

nia Wojskowego, komendy Głównej Związku Strzeleckiego, kap. Dąbrowskiego etc. i wciąż jeszcze nagrody nappływają różne.

Przypuszczalnie udział w marszu weźmie ze 40 drużyn czyli około pięćset uczestników. Ochota wielka. Zgłoszeń się coniemiaro. Nie ma potrzeby zachęcać.

Natomiast my ze swej strony gorąco zachęcamy publiczność wileńską do uczestnictwa jaknajliczniej swoją obecnością przemarszu drużyn walczących o największą sprawność w sportowym chodzie. Byłoby rzeczą nader wskazaną i... miłą (korzystając z autobusów, które nie omieszkają gęsto kursować po całej trasie) urządzić „majówki” w najładniejszej malowniczych punktach przebiegu traktu Wilno—Konstancynów. Są lasy liściaste—są polanki w owych lasach też przy traktach... są wzgórza nieduże a malownicze...

Cóż to za przyjemność rozsiąść się całemu towarzystwem i czekać—przy sutości śniadaniu—na nadlatywanie współzawodniczych drużyn!

Autobusy będą, ani wątpić, chętnie „podbięrały” uczestników takich sportowych wycieczek.

A w atmosferze marszu szlakiem Batorego niewątpliwie wielu z nas odczuje się myśleć o chodzeniu piechotą dalej niż... na górę Zamkową lub do Zakretu jak o „bohaterskim czynie” składanym na ołtarzu... obowiązków lub ofiary.

Cz. J.

Wykrycie tajnej fabryki papierosów.

W dniu wczorajszym komisarzy Lotnej Brygady przy Izbie Skarbowej w Wilnie wykryli przy ul. Szanowej Nr 5 tajną fabrykę papierosów, wyrabianych z tytoniu litewskiego.

Właścicielami tej fabryki okazali się dwie, tamże zamieszkałe, Żydówki: niejaka Choda Pozener i Róża Hajacka.

Niesumienne Żydówki, które uprawiały ten oszukawczy proceder już od dłuższego czasu, naraziły Skarb Państwa na kolosalne straty, gdyż, jak ustalono, fabryka prowadzona była na szeroka skalę.

Wyrabiany towar sprzedawano na te-

renie niemal całego województwa. Ścisła rewizja, dokonana w potajemnej fabryce i mieszkaniu Pozener i Hajackiej, ujawniła większą ilość gotowych papierosów, gili i tytoniu litewskiego, oraz wszystkie przyrządy do wyrobu papierosów.

W czasie śledztwa zdemaskowane Żydówki, wzięte w krzyżowy ogień pytań, przyznały się do winy i ujawniły cały szereg szczegółów, niezbędnych do sprawy.

Po skonfiskowaniu towaru i przyrządów sprawę przekazano władzom sądownym.

(x)

Pijany awanturnik, zastrzelony przez policjanta.

We wtorek o godz. 11 m. 10 w nocny dwaj bracia Gedroiczowie, zamieszkał przy ul. Zawalnej 59, urządzili sobie w znajdującym się w tym domu restauracji wesółą libację.

Obaj bracia, będąc już w stanie nietrzeźwym, wywołali awanturę, skutkiem której przyszło między nimi do ostrej bójki na pięcie.

Poślany na miejsce zajścia posterun-

kiem ma kandydat złożyć oświadczenie w kancelarii gimnazjum (Wielka 58) w godzinach urzędowych (tj. od 11 do 13 do dnia 25 czerwca.

Egzaminy wstępne do klasy 2, 3, 4, 5, rozpoczną się 18 czerwca o godzinie 17. Podanie wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria do dn. 15 czerwca.

Zgłoszenia na rok szkolny 1928-29 aktualnych uczniów gimnazjum przyjmuje kancelaria do dnia 5 lipca.

Dla uczniów, uczęszczających do gimnazjum OO. Jezuitów, otwarty jest przy Kolegium OO. Jezuitów Internet na 70 miejsc. Zgłoszenia przyjmuje Rektor Kolegium Ks. Stanisław Lic T. J.

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego Koedukacyjnego Zofii Bykowowej-Luninowej w Wilnie (ul. św. Anny 2) podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klasy I odbędzie się w dn. 27 czerwca o godz. 8 rano i 28 czerwca 1928 o godz. 10; do klasy II—VII— w dn. 15—30 czerwca 1928 r.

Kancelaria Gimnazjum czynna jest codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godzinach 8—13.

Nadmieniamy, iż język polski jest wykładowym, a do przedmiotów obowiązujących należy również i język rosyjski.

KOMUNIKATY.

— Doroczne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Botanicznego odbędzie się w Wilnie w dniach 8—9 czerwca r. Uroczyste otwarcie zjazdu odbędzie się w piątek 8-go bm. o godz. 12-iej w sali im. Śniadeckich (gmach główny USt). Wejście od ul. Świętojańskiej. Wstęp wolny.

— III aukcja bibliofilskich księzek, rękopisów, wydawnictw ilustrowanych i rydwin, urządzona przez Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie, odbędzie się dnia 8-go i 9-go czerwca r. (piątek i sobota) w godzinach 5-8 popoł. w b. lokalu Tow. Lekarskiego przy ul. Uniwersyteckiej 3 (parter od ulicy). Drukowany katalog aukcji, rozestany miłośnikom księzek, obejmuje 424 pozycje. Obiekty, wystawione na sprzedaż można oglądać w lokalu aukcyjnym we czwartek (Boże Ciało) od godz. 5 do 8 popoł. Aukcję zapowiadają również artyści, którzy w wykonaniu w litografii przez artystę G. Achrem-Achremowicza.

Należy oczekiwać, że i ta trzecia aukcja będzie się cieszyła również powodzeniem i zainteresowaniem, jak i poprzednie. Wystawa Wileńskiego Towarzystwa Artystów-Plastyków. W Pałacu Prezydenckim codziennie otwarta VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wileńskiego Towarzystwa Artystów-Plastyków od godz. 10 rano do 7 wiecz. Drugie wejście w podwórze.

— Jaka korzyść ze studiów w Ameryce? Stwierdził Zarząd Bratniej Pomocy P.M. USB. w Wilnie dnia 9 bm. o godz. 8-iej wiecz. w sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego p. Wacław Bielecki, b. student Fundacji Kościuszkowskiej, b. student Uniwersytetu w Chicago i b. prezes „International Students Association of USA”, wygłosi odczyt na t. „Jaka korzyść ze studiów w Ameryce”. Poruszone zostaną następujące punkty: 1. Fundacja Kościuszkowska. 2. Jak otrzymać stypendium? 3. Studia na amerykańskich uniwersytetach. 4. Student i studentka w Ameryce. 5. Szukać powodzenia ekonomicznego Stanów Zjednoczonych. 6. Co o nas myśla Amerykanie? 7. Polacy w Ameryce.

Słowo wstępne wygłosi prof. A. Parczewski. Po odczycie odbędzie się dyskusja.

Wstęp wolny.

RÓŻNE.

— Kwesty uliczne. Dnia 10 czerwca w niedzielę kwesta uliczna na rzecz 290 opuszczonych niemowląt i sierot domu dziecięcego Jezus—przy ul. Sobocze 16.

Grosz doroczny do grosza pozwoli zaopatrzyć sierotki w bieliznę, pielnuski i odzież, czego dźwignia bardzo potrzebuje.

— Białoński klub poselski „Zmagania” z dn. 5 b. m. nazywa się „Białoński Sieniński Robotniczy Klub”. Do klubu należy pos. Wołyniec.

— Sprostowanie. We wczorajszym „Słowie” złożył chochlik drukarski, który słusznie powinien być nazwany zecerem lub korektorskim, wyprawał niesamowite harce. Od artykułu wstępnego do wzmianek kronikarskich wszędzie pozostały we ślady, szczególnie się uwidziły na odcinku o VI Dorocznej Wystawie Artystów-Plastyków. Niektóre „operacje” tego nieznosnego stworzenia drukarskiego wypaczyły sens, wobec czego prostujemy je, mając nadzieję, że będzie to na przyszłość sumiary, która uchroni nas przed złośliwym mikroblem.

A więc w artykule wstępnym znalazło się wydarze „Pekin” przez Czang Tso Lina” zamiast „wydarze Pekiński” przez Czang Tso Lina”. Dalej w odcinku, w spalcie 4-toj, strona 2-ga, wiersz 9-ty od dołu zamiast „jaki stały obrazów” powinno być „jaki stały zbiórów”, w następnej spalcie w wierszu 6-ym od góry zamiast „por-tretami”, znalazło się „początkami”. Zniekształcone zostało dalej nazwisko p. Ty-mona Niesiołowskiego na „Niesiołowski”, a w ustępie, omawiającym pejzaże p. Hawrykiewicza, „pejzaże” zamieniony się w „poezie”.

TEATRY I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Wy-stępy Heleny Kamińskiej. Dziś ukaże się po raz ostatni w sezonie wokalny Valtera Kollo „Gwiazda filmu”. W roli tytułowej wystąpi artystka Teatrów „Nowości” i „Perskie Oko” Helena Kamińska.

Ceny miejsc niższe.

Jutrzejsza premiera. W piątek najbliższy zespół Teatru Polskiego występuje z premierą nad wyraz wesołej krotkiwy Bissona i Marsa „Niespodzianki rozwodo-

we” z udziałem wybitniejszych sił zespołu pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

Przedstawienie uzupełni dodatek N. I. składający się z następujących numerów rewiowych: zamiast prologu, Ostatnia dziewczyna, Twoja ciotka—moja ciotka, Mary Lou, Publiczność ma głos, W restauracji, Two smutne oczy i Wiosna.

W dodatku rewiowym wystąpią: H. Kamińska, M. Szczepa, K. Wyrwicz-Wichrowski, Z. Opolski, M. Dąbrowski, L. Detkowski i Z. Relski.

Zapowiedź tak urozmaiconych widowisk wywołała żywe zainteresowanie.

— koncert na rzecz Czerwonego Krzyża. Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża w celach zgromadzenia jaknajwiększych funduszy na cele sanitarne, na pomoc więźniom politycznym, wymienionym z Rosji sowiecką i Litwą, na kursa Obrony Przeciwegowej i Ratowniczej, urządził w dniu 9-go bm. (w sobotę) w salach Klubu Handlowo-Przemysłowego ul. Mickiewicza Nr 33 wielki koncert, a po koncercie tańce.

W koncercie obiecały taskowy udział: p. Świećka, p. Skawonka-Smurłowa, jak również orkiestra mandolinistów i balet, do tańców przygrywać będzie znana orkiestra wojskowa.

Szczegóły w afiszach, początek o godz. 20-iej (8 wiecz.).

RADJO—WILNO.

Czwartek 7 czerwca 1928 r.

10,15 : Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.

12,00 : Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny nadprogram.

16,00-17,00: Transmisja z Warszawy: Odczyty rolnicze.

17,00—18,30: Transmisja z Warszawy: koncert popularny.

18,40—19,05: Audycja literacka: radiofonizowane nowele Wandy Malszewskiej w wykonaniu artystów teatrów wileńskich.

19,05—19,30: „Hygiena szkolna” odczyt z działy „Hygiena” wygłosi dr. Janina Bortkiewiczówna.

19,35—20,00: Transmisja z Warszawy: „Conrad-Zożeniowski” odczyt wygłosi dr. Emil Breiter.

20,30-22,00: Transmisja z Katowic. Koncert poświęcony muzyce polskiej.

22,00—22,30: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

22,30-23,30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Piątek dn. 8 czerwca 1928 r.

13,00— : Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

17,00—17,15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy J. Wexler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę wytwórni angielskiej „His Masters Voice”.

17,15—17,30: Chwilka litewska.

17,30—17,40: Komunikat harcerski.

17,45—18,55: Audycja literacka „Wesela na Wileńszczyźnie”. Obrazek radiofonizowany w układzie i wykonaniu ucznia Seminarium Nauczycielskiego im. Królowej Jadwigi i uczniów gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie. I. „Światy”, II. „Przed ślubem”, III. „Wesela”. Transmisja na inne polskie stacje.

19,05—19,30: „Głowiaki-Prus” odczyt z działy „Literatura” połączony z recytacją wygłosi Józefa Chrućka.

19,30—19,55: „Skrzynka pocztowa” wygłosi kierownik programowy Polskiego Radia w Wilnie Witold Hulewicz.

19,55— : Komunikaty i rozmaitości.

20,15—22,00: Transmisja z Warszawy: Koncert popularny.

22,00—22,30: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, komunikaty PAT., policyjny, sportowy i inne.

— Wyniki konkursu na słuchowisko. W wyniku konkursu na słuchowisko radiowe, rozpisanego przez Polskie Radio w Wilnie 20 marca r. b. Śąd Konkursowy wyróżnił i polecił do zakupu w cenie po 100 złotych trzy rekwizyty:

1) „Sejm niewieści”—głód „Otoż”, autorem okazał się p. Walerjan Obarkiewicz w Wilnie. 2) „Słowy dziadunio”—głód „Stary zegar”—autorka p. Halina Honenaldierówna w Wilnie. 3) „W pajęczynie”—głód „Kameleon”—autorka p. Janka Piórewiczówna w Wilnie.

Wyróżnione rekwizyty wykonane zostaną kolejno w wileńskich audycjach radiowych.

Z SĄDÓW

Skutki agitacji antypaństwowej. Agitacja antypaństwowa, prowadzona przez różne partie polityczne, będące na usługach Sowietów, względnie o ideologii zbliżonej, stworzyła u nas na kresach warunki, w których rozzuchwalenie się ludności doszło do rozmiarów niepożądanych.

Tak przynajmniej było za czasów „Hramady” białoruskiej, starającej się wszelkimi siłami podważyć w oczach ludności autorytet przedstawicieli władz. Na tle tym powstało szereg spraw karnych i właśnie wczoraj Sąd Okręgowy rozpoznawał jedną z nich.

Na ławie oskarżonych zasiadł właściciel Filipczak.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że, będąc zupełnie trzeźwym, popchnął posterunkowego, który przyszedł, aby doreczyć mu sądowy nakaz egzekucyjny, a następnie nakaz ten zniszczył przez porwanie.

Sąd uznał czyn ten, jako wyraźnie świadome nieposzanowanie władzy i wyniósł wyrok, skazujący na dwa miesiące więzienia.

Wielebnemu Duchowiństwu, Kolegom, Sodaliskom i Sodaliskom, Przyjaciółom i wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Inżynierowi Władysławowi Arciszowi

składa serdeczne „Bóg zapłać”

żona.

Pogrzeb ś. p. Edmunda Piłsudskiego.

W dniu 2-go czerwca r. b. o godz. 11-iej rano zmarł nagle we własnym majątku „Mosarz”, pow. postawski, w 71-ym roku życia, ziemianin i Sędzia Honorowy Wileńskiego Sądu Okręgowego, oraz członek honorowy wielu instytucji społeczno - kulturalnych.

Ekspozycja zwłok ś. p. Edmunda Piłsudskiego odbyła się nadzwyczaj uroczystość dn. 5-go bm., o godz. 10-iej rano, wśród nieutulonego żalu tak ośób najbliższych z rodziny, licznych przyjaciół i służby, jak i okolicznych włościan, którzy pomimo, że pogoda nie dopisywała, przybyli tłumnie, aby ostatnią oddać przysługę zmarłemu swemu opiekunowi i dobroczyńcy.

Przed katafalkiem skromnie, lecz pięknie przystrojonym, stoł poważnie wartora honorowa Ochotniczej Straży Ogniowej. Na twarzach obecnych widzów jest szczerzy żal i smutek po zmarłym. Koniec modłów. Trumnę ze zwłokami ś. p. Edmunda Piłsudskiego biorą zgodnie na barki najbliżsi krewni, przyjaciele, służba i włościanie. Kondukt pogrzebowy otwierają bractwa z chorągiewami,

Wyścigi konne.

Dzisiejsze zapisy.

Do konkursu hipicznego dla podoficerów służby czynnej zgłoszono jeniec koni, do gonitw zaś:

I Gonitwa z płotami. Nagroda 700 zł. Dystans 2400 mtr.

1) Erica rtm. Dowgiałło i por. Jusciniński. 2) Delicieux Gr. Ofic. 9 p. S. K. 3) Monte Catini rtm. Kapiszewski. 4) Fuga Gr. Ofic. 9 p. S. K. 5) Hrabianka Gr. Ofic. 15 p. Uł. Pozn. 6) Dagobert K. K. Wążyński.

II Steeple-chase. Nagroda 1000 zł. Dystans 3200 mtr.

1) Carabe St. Bronikowski. 2) Horodenska Gr. Ofic. 15 p. Uł. 3) Ma Coquine por. Jankowski. 4) Bandura por. Alexandrowicz. 5) Herbut por. Ignaczak. 6) Wetchera S-ki Lubelskiej. 7) To-ou 9 p. S. K. 8) Alba 4 p. Uł.

III Gonitwa płaska. Nagroda 500 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Tancerka rtm. Reliszko. 2) Błady Niko por. Donnera. 3) Pas d'Argent St. Bronikowski. 4) Atlanta S-ki Lubelskiej. 5) Esmeralda por. Kamionko i Alexandrowicz. 6) Moorwind rtm. Malska 14 p. Uł. 7) Herold Gr. Ofic. 9 p. S. K. 8) Mista plk. Karatjew. 9) Groźny Gr. Ofic. 9 p. S. K.

IV Gonitwa z płotami. Nagroda 500 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Umykaj Polmoodie S-ki Lubelskiej. 2) Tancerka rtm. Reliszko. 3) Horodenska Gr. Ofic. 15 p. Uł. 4) Dagobert K. K. Wążyński. 5) Delicieux Gr. Ofic. 9 p. S. K. 6) Estokada J. Molodeckiego. 7) Fuga Gr. Ofic. 9 p. S. K. 8) Wencjanka St. Bronikowski. 9) Ewina por. Donnera.

V Steeple-chase. Nagroda 700 zł. Dystans 3000 mtr.

1) Kaniów 13 p. Uł. 2) Mignon Gr. Ofic. 9 p. S. K. 3) Brawo Gr. Ofic. 21 p. Uł. 4) Ulan por. Alexandrowicz.

VI Gonitwa włościana o nagrodę 400 zł. dla koni, należących do rolników, właścicieli gospodarstw poniżej 30 ha.

Nasi faworyci.

I Hrabianka, Monte Catini II. Alba, Bandura, III Herold, Moorwind, IV Estokada, Delicieux, V Brawo, Ulan.

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym sprzedawane będą bilety (po 5 zł.) na loterie, fantem którym będzie zwycięski koń w biegu T-wa. Wszyscy musimy spróbować szczęścia. A nuż.

W. T.

GIEŁDA WARSZAWSKA

6 czerwca 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Transz.	Sprz.	Kupno
Holandia	359,80	360,70	358,90
London	43,52	43,63	41,32
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,06	35,15	34,97
Praga	26,415	26,48	26,35
Szwajcaria	171,85	172,28	171,42
Stokholm	239,20	239,80	238,60
Wiedeń	125,40	125,71	125,09
Włochy	46,975	47,09	46,86

Papier procentowe:

Dolarówka 89 — 88,
5 proc. konwersyjna 97
Dolarowa 86,50
10 proc. kolejowa 104,
10 proc. Banku Gosp. Kraj. 94—
8 proc. przemysłu polskiego 90 89 90
4 proc. ziemskie 53,40 53,30
6 proc. warsz. 61,50 62,50
5 proc. warsz. 58,50 58,—
8 warszawskie 75,25
4,5 proc. Łódź 68,35 68,25

GIEŁDA WILEŃSKA

Wilno, dn. 6 czerwca 1928 r.

Papiery procent. państw.
5 proc. Pożyczka Premj. ser. II 5 dol.
89,25 —, —

Listy Zastawne
4 1/2 pól. proc. Wil.B.Ziem. 100 zł. 69,50 6,50

Opięć ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę b. pracowniczkę Szkoły Przemysłu Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy, kłaskawie datki uprasza się składać do adm. Słowa" dla b. Pracownic Szkoły.

4) ZE WSPOMNIENIA MANDZURJI.

— Mówią, żeś pan wiele jeździł po świecie. Czy to prawda?
— Mniej-więcej tak.

— To powiedz pan, gdzie jest kraj taki, w którym ludzie mają psie głowy?

— Takiego kraju nie ma!

— Ależ ja zaraz panu dowiodę, że jest!... I Chińczyk podniósł się z miejsca, poszperał w komódzie i wyjął stary numer warszawskiego pisma humorystycznego „Mucha”, który, Bóg wie, jakim sposobem trafił do Mandzurji.

— A co, widział pan? — mówił Chińczyk z tryumfem, pokazując karykaturę członków Warszawskiego Magistratu: ludzie, jak ludzie, ale psie mają głowy.

Daremnie mu tłumaczyłem, że jest to żart. Lecz uparty Chińczyk, który zwykł uważać każde wydrwane słowo za świętość, którą można zniszczyć nie inaczej, jak tylko przy pomocy pewnej ceremonii, nie rozumiał zupełnie żartów i na wszystkie moje argumenty powtarzał wciąż, jak jakiś automat:

— Ależ to pisało! ależ to pisało!

Po kilku dniach pobytu w Chulan-chenie, skoro tylko załatwiłem interesy Towarzystwa Żeglugi Amurskiej, ruszyłem z powrotem do Chabina. I tu się dowiedziałem, że w Chinach wybuchło powstanie tak zwanych bokserów. Jako wojskowy w rezerwie, musiałem stawić się niezwłocznie do odnośnego urzędu; i odesławszy z powrotem statki, ruszyłem napowrót do Syberji. A że w Rosji był taki zwyczaj, iż każdy rezerwista tam odbywał wojskową powinność, gdzie mieszka, więc byłem zmuszony wyruszyć jeszcze w dalszą podróż ku Wschodowi aż pod sam Władywostok. W drodze nasłuchiwałem się o

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Kino-Teatr
„HELIOS”
Wileńska 38.

Kino-Teatr
„POLONJA”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino-Teatr
„WANDA”
Wielka 30.

Kino
Kolejowe „OGNIŚKO”
(obok dworca kolejowego).

Od dnia 4 do 8 czerwca 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „Korsarze puszczy” dramat z życia dzikiego Zachodu na tle walk z Indianami w 8 aktach. W rolach głównych: Tim Me Coy i znany z „Wielkiej Parady” Karol Dane. Nad program: 1) „ZYCIE BEZ TROSKI” historia o dwóch psach w 2 aktach. 2) „KOKO ROZSIEWA BAKCYL” kom. w 1 akcie. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedzielę i święta od godz. 3-ej m. 30. Początek seansów o godz. 6-ej, w niedzielę i święta od godz. 4-ej. Następny program: „ZEW MORZA”.

Parter od 1 zł., Balkon 70 gr. Dziś! Szczyt Erotyzmu! Zachycający film o czarujących kobietach, o najczystszej miłości, o salonach, tonących w blaskach. Film, który wywołuje ły i śmiech „SZANSONISTKI” najwspanialszy dramat miłości. W rol. główn. uroczą Annę Andra i kuszącą i śmiałą Hannę Weissę. Urocz. Girls! Atrakcyjne szlagiery paryskich rewijetek! Rewie pięknych kobiet. Seansy od g. 6, 8 i 10.15.

PARTER od 80 groszy. Dziś wielki podwójny program: 1) Wielki dramat życiowy w 10 aktach, będący odpowiedzią na pytanie: czy wolno rodzicom dla zaspokojenia własnego egoizmu poświęcić szczęście dziecka? p. t. „Rola główne kreują: Clara Cow i Einar Hansen. 2) Betty Bronson i Ricard Cortez w arcywesołej komedii w 8 akt., osnuty na d. latelot młodej dziewczyny do znakomitego artysty p. t. „PAN SZUKA ŻONĘ”. Początek o godz. 5.30, ośt. 10.25.

Na ogólne żądanie publiczności tylko dziś niebawmy poemat filmowy ze Spiewem! GEHENNA MIŁOŚCI (Szał zmysłów i upojenia). Erotyczny dramat w 12 akt. W rolach tytułowych: Iwan Petrowicz, Vivian Gibson, Bruno Kastner i George Aleksander. UWAGA! Podczas wyświetlania filmu od g. 6 wiecz. będą wykonane śpiewy solowe, cygańskie romansy. Oczy czarne, Ja Kocham cie, Drzemią płaczące wierzby, Tesknota oraz znakomity romans Czarna Huzarów.

Program od dnia 7 b. m. „KSIĄŻE KRWI” (Monsieur Beaucaire) 10-cio aktowy dramat historyczny z czasów Ludwika XV, podług powieści Bootha Tarkingtona p. t. „Mr. Beaucaire”. Rzecz dzieje się w Wersalu pod Parążem i w angielskiej miejscowości kapielowej Bath. W rolach głównych: Rudolf Valentino, Bebe Daniels. Całkowity dochód z kina w dn. 8 i 9 czerwca r. b. przeznacza się na oporoczenie wpisów szkolnych za niezamierzonych uczniów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie. Początek seansów o g. 6, 8 i 10 w. w niedzielę i święta o g. 4, 6, 8 i 10.

Słotowej
stacy

akumulatory

do radia, samochodów, telefonów, dla siły światła i t. d. z najlepszych materiałów wyrabia

Polskie Tow. Akumulatorowe Sp. Akc.

Biała k. Bielska.

Wykonanie wykładowe, solidne, trwałe!!!
Najwyższe odznaczenia na Targach Wschodnich we Lwowie 1926 r. i
Wystawie Radiowej w Krakowie 24.IV — 8.V 1927 r.

Dyplomy i złote medale w Paryżu, Chicago, Frankfurtu n.-M.

Przedstawicielstwo na Kresy Wschodnie i W. Lubelskie

Skład fabryczny, warsztaty reperacyjne, ładowanie akumulatorów.

Elektrotechnik Michał Girda b. technik i rewizor akumul. w P. T. A.

Wilno, ul. Szopena 8.

HURT. DETAL.

Cenniki, kosztorysy, inform. odwrotnie darmo, dla odsprzedawców rabaty

POLSKA

jest 25 rzędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska

LYONS'A

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce.

Jen. Przed. Teofil Marzec, Warszawa, Marszałkowska 89, Mazowiecka 5.

Wydział Powiatowy w Brasławiu
poszukuje Kierownika Apteki Sejmikowej w Brasławiu.

Warunki wynagrodzenia do omówienia. Posada może być do natychmiastowego objęcia.

Kandydaci winni przedłożyć:

- 1) Rysopis własnoręcznie napisany,
- 2) Dowód obywatelstwa Polskiego.
- 3) Odpis dyplomu.
- 4) Metrykę urodzenia.

(—) Z. J. Juszkiewicz.

Przewodniczący Sejmiku

Brasławskiego.

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu i obstrukcji, zaburzeniach przemiany materii naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Wydz. Zdr. dn. 12 IV. 27 r. Nr. 48

ZNANA WRÓŻKA CHIROMANTKA
pozostaje w Wilnie tylko do dnia 20
czerwca b. r. Kto chce poznać przyszłość, powinien się pospieszyć, ul.
Młynowa 21, m. 6, naprzeciw Krzyża,
w bramie na prawo na schody

KONKURS

Ogłaszam niniejszym konkurs na 2 osoby lekarzy ordynatorów dla Krajowych Zakładów Psychiatrycznych w Kocborowie względnie Wejherowie z pobrańmi grupy VII z 15 proc. dodatkami komunalnymi. Mieszkanie służbowe z wszelkimi wygodami (światło elektryczne, centralne ogrzewanie, wodociąg, kanalizacja). Samotni mogą korzystać z kuchni zakładowej za niską opłatą.

Do podania należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) poświadczenie obywatelstwa polski,
- 3) uwierzytelnione odpisy świadectw,
- 4) życiorys.

Podania z referencjami wnoszą należy do Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu, Mostowa 13.

Starosta Krajowy Pomorski.

Poszukuje się wykwalifikowanego nauczyciela na wieś, od razu na przeciąg jednego roku, celem przygotowania chłopca do 1 klasy gimnazjum. Zgłoszenia: Kierwinski, poczta Hołubice, powiat Dziśnieński. Z-8192

Oszczędzajcie Wasze pieniądze!



1 PARA zastąpi 3-4 PARY
pończoch z skarpetek przy użyciu jednego środka PONCZCHRON, zabezpieczającego je od darcia i pocenia nóg. Cena pudełka z siłkiem zł. 1.25. SPRZEDAŻ WSZĘDZIE „PONCZCHRON” zaopatruje przez Państwowy Zakł. bad. żywn. i przedm. użytku za Nr 9397 o nieszkodliwosci. Zastrzeżony w Min. Przem. i Handlu Nr P. 23105. Na żądanie oddamy za 2 zł. 30c. poc. do domu. Oddamy przedstawicielstwa na pozostłe województwa. Wytwórnia Chem. „TRIOLA”, Warszawa, Zielna 35, tel. 153 30. I-8982

Letnisko-Pensionat
nad jeziorem, las sosnowy. St. Landwarów, m. Leśniczówka. Dowiedzieć się: Antokolska 62-a, Olszewska, lub na miejscu. I-2892

Zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Wilno, na imię Ludwika Wiszniewskiego, nieznającą się o-1892

Do wynajęcia
dwa duże pokoje z osobnym wejściem, Wilkomińska Nr 1-1 o-6152

LOS Y XII-ej Loterii Państwowej na cele dobroczynne

są do nabycia w najpopularniejszej i najszybszej

KOLEKTURZE H. MIŃKOWSKI

Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17, P. K. O. 80928.

Tamże są jeszcze do nabycia LOSY do 2-ej KLASY 17-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ, której ciągnięcie rozpoczyna się 14-go CZERWCA r. b.

Drewno użytkowe i opałowe różnych gatunków z przewagą iglastych, pochodzące z powałów i złomów na terenie Nadleśnictwa Dziśnieńskiego, Duniłowickiego i Brasławskiego o ogólnej masie ca 4000 m³ oraz drewno w stanie wyrobionem w Nadleśnictwie Brasławskim w ilości około 2500 m³ z cięcia zimowego do sprzedania w Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, Wielka 66, telefon 12-53.

Osobom zainteresowanym udziela się informacji w godzinach urzędowych. Oferty pisemne na nabycie wskazanego obiektu przyjmuje się w Kancelarii Dyrekcji Lasów.



FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE
pierwszorzędnych Zagranicznych i Krajowych fabryk TYLKO GWARANTOWANEJ jakości.
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE K. Dobrowski
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

WOJSKOWE SPÓŁDZIELNIE I DOSTAWCY WOJSKOWI
Kawę zbiorową świeżo mieloną najlepszej jakości luzem i w opakowaniu poleca Wytwórnia artykułów gospodarczych „ENWE” Nauma Wajnsztejna
Wilno, ul. Trocka 9, tel. 500

Abram Blinder, zam. w Wilnie, ul. Krupnicka 1/38, zgubioną książeczkę wojskową, kwiatów, wielki wydany przez P. K. U. bór pięknych odmian, Wilno, r. 1897, unieważnia. 2583 - o

Flance pomidorów, warzywa i książeczkę wojskową, kwiatów, wielki wydany przez P. K. U. bór pięknych odmian, Wilno, r. 1897, unieważnia. 2583 - o

W. Wilenski i S-ka
Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 3, dom Jasny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalne, sypialne, salony, gabinet, łóżka niklowe i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła d. eboe i t. p. Dogodne warunki i na aty.

Dr med. T. WĄSOWSKI
POWRÓCIŁ. Choroby uszu, gardła i nosa. Wileńska 12 m. 3. Przyjmuje od 4 do 5. Wydz. Zdr. Nr 110.

Do sprzedania
urządzenie sklepowe z ladami, nadaje się do magazynu wódecz. Zgł. się do Biura Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, tel. 222. Wileńska 44, u dorozcy. I-1892

WSPÓLNIK z kapitał. 1000 zł. potrzebny do korzystnego przedsiębiorstwa. Zgł. się do Biura Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, tel. 222.

Nauczycielka muzyki i francuskiego, pojedzie na lato. W domu od g. 3-ej do 4-ej. Ludwisarska 7 m. 3. Z-0892

Letnisko-Pensionat nad jeziorem, las sosnowy. St. Landwarów, m. Leśniczówka. Dowiedzieć się: Antokolska 62-a, Olszewska, lub na miejscu. I-2892

Penądzę pod mocne, i pewne gwarancje lo-kujemy dogodnie na oprocentowanie D. H.-K. „Zacheta” Gdańska 6, tel. 9-05

Sklep z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnią, do wynajęcia. Ul. Mickiewicza 37 m. 4-1 8892

Nauczycielka muzyki i francuskiego, pojedzie na lato. W domu od g. 3-ej do 4-ej. Ludwisarska 7 m. 3. Z-0892

Letnisko-Pensionat nad jeziorem, las sosnowy. St. Landwarów, m. Leśniczówka. Dowiedzieć się: Antokolska 62-a, Olszewska, lub na miejscu. I-2892

BEZ KOSZTÓW załatwiamy lokaty najpewniej Wil. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Folwarki mniejsze i większe dogodnie sprzedamy Wil. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Do wynajęcia dwa duże pokoje z osobnym wejściem, Wilkomińska Nr 1-1 o-6152

Letnisko-Pensionat nad jeziorem, las sosnowy. St. Landwarów, m. Leśniczówka. Dowiedzieć się: Antokolska 62-a, Olszewska, lub na miejscu. I-2892

Nauczycielka muzyki i francuskiego, pojedzie na lato. W domu od g. 3-ej do 4-ej. Ludwisarska 7 m. 3. Z-0892

Letnisko-Pensionat nad jeziorem, las sosnowy. St. Landwarów, m. Leśniczówka. Dowiedzieć się: Antokolska 62-a, Olszewska, lub na miejscu. I-2892

Nauczycielka muzyki i francuskiego, pojedzie na lato. W domu od g. 3-ej do 4-ej. Ludwisarska 7 m. 3. Z-0892

Letnisko-Pensionat nad jeziorem, las sosnowy. St. Landwarów, m. Leśniczówka. Dowiedzieć się: Antokolska 62-a, Olszewska, lub na miejscu. I-2892

Nauczycielka muzyki i francuskiego, pojedzie na lato. W domu od g. 3-ej do 4-ej. Ludwisarska 7 m. 3. Z-0892

Letnisko-Pensionat nad jeziorem, las sosnowy. St. Landwarów, m. Leśniczówka. Dowiedzieć się: Antokolska 62-a, Olszewska, lub na miejscu. I-2892

Nauczycielka muzyki i francuskiego, pojedzie na lato. W domu od g. 3-ej do 4-ej. Ludwisarska 7 m. 3. Z-0892

Letnisko-Pensionat nad jeziorem, las sosnowy. St. Landwarów, m. Leśniczówka. Dowiedzieć się: Antokolska 62-a, Olszewska, lub na miejscu. I-2892

Nauczycielka muzyki i francuskiego, pojedzie na lato. W domu od g. 3-ej do 4-ej. Ludwisarska 7 m. 3. Z-0892

Letnisko-Pensionat nad jeziorem, las sosnowy. St. Landwarów, m. Leśniczówka. Dowiedzieć się: Antokolska 62-a, Olszewska, lub na miejscu. I-2892

Nauczycielka muzyki i francuskiego, pojedzie na lato. W domu od g. 3-ej do 4-ej. Ludwisarska 7 m. 3. Z-0892

Letnisko-Pensionat nad jeziorem, las sosnowy. St. Landwarów, m. Leśniczówka. Dowiedzieć się: Antokolska 62-a, Olszewska, lub na miejscu. I-2892

Nauczycielka muzyki i francuskiego, pojedzie na lato. W domu od g. 3-ej do 4-ej. Ludwisarska 7 m. 3. Z-0892

Letnisko-Pensionat nad jeziorem, las sosnowy. St. Landwarów, m. Leśniczówka. Dowiedzieć się: Antokolska 62-a, Olszewska, lub na miejscu. I-2892

Nauczycielka muzyki i francuskiego, pojedzie na lato. W domu od g. 3-ej do 4-ej. Ludwisarska 7 m. 3. Z-0892

Letnisko-Pensionat nad jeziorem, las sosnowy. St. Landwarów, m. Leśniczówka. Dowiedzieć się: Antokolska 62-a, Olszewska, lub na miejscu. I-2892

Nauczycielka muzyki i francuskiego, pojedzie na lato. W domu od g. 3-ej do 4-ej. Ludwisarska 7 m. 3. Z-0892

Letnisko-Pensionat nad jeziorem, las sosnowy. St. Landwarów, m. Leśniczówka. Dowiedzieć się: Antokolska 62-a, Olszewska, lub na miejscu. I-2892

Nauczycielka muzyki i francuskiego, pojedzie na lato. W domu od g. 3-ej do 4-ej. Ludwisarska 7 m. 3. Z-0892

LEKARZE

DOKTOR D. ZELDOWICZ

chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9 —1, od 5—8 wiecz.

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa

KOBIECE, WENERYZY, NARZĄDOWE, MOCZOWE, od 12-21 od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.

Doktor Medycyny ŁUKIEWICZ

choroby weneryczne, skórne i płciowe, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 4-7. —897

Dr. POPILSKI

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohulan-ka 2, róg Zawalnej 10 — W.Z.P. 1